



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Edmund Balka lubi przyrodę i pracę na świeżym powietrzu. Nestor posiada ogródek działkowy, który sam pielęgnuje, i w którym chętnie spędza czas wśród zieleni.

Jubilat urodził się 23 listopada 1920 roku w Szubinie (powiat nakielski) jako jedno z siedmiorga dzieci Jadwigi i Tomasza.

W 1937 roku rozpoczął naukę w Szkole Podoficerów Piechoty dla Małoletnich w Śremie (województwo wielkopolskie). Jeszcze przed wojną kadeci zostali przeniesieni do Lwowa. Pierwsze lata wojny spędził w Sarnach na Wołyniu, kolejne na przymusowej pracy w fabryce części samochodów Focke-Wulf w Hamburgu. Następnym etapem wojennej tułaczki był Berlin, gdzie odbył szkolenie pielęgniarstwa. Jako sanitariusz został wysłany w okolice Smoleńska. Zbierał z pola bitwy rannych żołnierzy, grzebał też poległych.

Po wojnie pan Edmund krótko pracował jako monter. Przez kilka lat był wychowawcą w zakładzie poprawczym w Szubinie, a potem znalazł zatrudnienie w lokalnym oddziale Narodowego Banku Polskiego. Ukończony kurs podoficerski pozwolił mu na rozpoczęcie pracy jako referent w jednostce Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. Jego ostatnim miejscem pracy, w którym doczekał emerytury, była Zakładowa Zawodowa Straż Pożarna Organika Zachem w Bydgoszczy.

W 1952 roku jubilat stanął na ślubnym kobiercu. Wraz z żoną Kazimierzą doczekał się czworga dzieci – dwóch córek i dwóch synów. Od blisko czterdziestu lat senior jest wdowcem. Ma czterech wnuków i troje prawnucząt.

Stulatek przez całe życie był osobą aktywną fizycznie. Szczególnie uwielbiał piłkę nożną. Przez 15 lat był zawodnikiem lokalnego klubu, rywalizował na prawie wszystkich boiskach w regionie. Pan Edmund obdarzony jest także talentem muzycznym. Już jako dziecko grał na akordeonie. Pasji tej oddany był jeszcze kilka lat temu. Lubił wieczorami zasiadać w gronie rodziny i grać ulubione melodie. Teraz, gdy utrzymanie akordeonu sprawia seniorowi pewną trudność, zaczął grywać na organach klawiszowych. Nowy keyboard był prezentem od bliskich z okazji setnych urodzin.

Stulatek uprawia swój własny ogródek na działce, który jest jego ulubionym miejscem spotkań z przyjaciółmi. Chętnie zajmuje się również ogrodem swojej wnuczki

Do ulubionych zajęć naszego jubilata należy czytanie książek i gazet. Regularnie kupuje czasopisma o tematyce ogrodniczej i sadowniczej. Ulubioną lekturą są dla niego książki historyczne poświęcone drugiej wojnie światowej. Szczególnie interesują go publikacje opowiadające historię Wołynia i terenów, na których przebywał w czasie wojny.